Nr. 288. We Lwowie poniedziałek dnia 23 czerwca 1902 r. Rok XXXV.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony: — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie .	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie .	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski" — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny . .	3 halerze	5 halerzy
wieczorny . .	8 halerzy	10 halerzy

SEJM.

3 posiedzenie I. sesji VIII. perjodu.

W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia motywowali swe wnioski p. dr. Andronik Mogilnicki w sprawie zniesienia rozporządzenia cesarskiego z roku 1854, dozwalającego władzom politycznym na karanie w drodze administracyjnej za opór władzy, p. Płocki w sprawie rozwoju przemysłu naftowego, p. Stapiński w sprawie dostaw krajowych i ustawy drogowej, w końcu zaś ks. Szponder wniósł o natychmiastową pomoc dla kilku gmin w powiecie krakowskim, dotkniętych klęską powodzi. Wniosek ten przekazano komisji budżetowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 2ej, następne dziś o godzinie 10ej rano.

Kronika sejmowa.

P. Stapiński zgłosił wniosek domagający się, ażeby sejm zaprotestował przeciw bojowemu, wrogiemu hasłu cesarza Wilhelma i wezwał rząd do określenia wyraźnego swego stanowiska w sprawie malborskiej.

Wniosek, obliczony najwidoczniej na efekt pozasejmowy, był tak niefortunnie stylizowany, że podpisało go tylko dwóch osobistych przyjaciół wnioskodawcy. Ani wątpić, że zaraz pierwsze zdanie byłoby wywołało ze strony posłów ruskich dyskusję, która wniosłaby wprost przykry rozdźwięk do izby.

Sejmowe Koło polskie odbyło w sobotę prawie pięciogodzinne posiedzenie, na którem, po wyborze komisji-matki, przeprowadzono dyskusję w sprawie malborskiej. Była ona bardzo poważną, jak poważną bardzo jest chwilowa sytuacja nasza, wymagająca zimnej krwi i skupienia wszystkich sił obywatelskich. Ostatecznie, po gruntownej debacie, uchwalono co następuje: „Gdy oświadczenie w sprawie srogiego ucisku rodaków naszych pod rządem pruskim, złożone w sejmie dnia 30 grudnia r. z. (deklaracja ks. Czartoryskiego), a następnie słowa wypowiedziane przez marszałka krajowego w dniu 21 czerwca 1902, uczuciom i przekonaniom naszym dały należyty wyraz, przeto oświadczamy się przeciwko wszelkim wnioskom, ktoreby w tym względzie w sejmie postawione być mogły i wzywamy wszystkich członków Koła, by się do tej uchwały zastosowali".

* * *

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje 31 spraw, przeważnie sprawozdania wydziału krajowego, wybory do 15 komisyj i sprawdzenie 12 wyborów do sejmu.

Wśród zapowiedzianych wniosków ważniejszych, znajdują się pp. St. Jędrzejowicza, w sprawie braku rządowej kontroli nad towarzystwami zaliczkowemi, Mars w sprawie zwołania ankiety celem zastanowienia się nad reformą gospodarki szpitalnej, Hupka w sprawie przyspieszenia wydania przez rząd rozporządzeń wykonawczych do ustaw komasacyjnych.

* * *

Wczoraj po południu komisja matka przedstawiła kandydatów do wszystkich komisyj, a także do komisji dyscyplinarnej ustanowionej przez zmianę regulaminu sejmowego (t. z. lex Urbański).

* * *

Zjednoczone stronnictwa demokratyczne, (dawna lewica sejmowa w całości) odbyły wczoraj posiedzenie na którem wybrano prezydjum. Przewodnictwo złożono w wytrawne dłonie p. Rayskiego, zastępcami zaś jego wybrano pp. dra Małachowskiego i Romanowicza. Funkcje sekretarzów sprawować będą pp. Merunowicz i dr. Loewenstein, do komisji parlamentarnej wybrano pp. dra Jabłońskiego i dra Jahla.

Następnie obecni posłowie przedstawili szereg wniosków, z którymi wystąpią w izbie w bieżącej sesji.

Z sejmów.

(*Telegramy „Dziennika Polskiego".*)

Sejm bukowiński.

Czerniowce 23 czerwca. Marszałek Lupul otworzył w sobotę sejm. Przy wyborach do komisji oświadczyli posłowie ruscy Smal-Stocki i Pihuljak, że nie przyjmą wyboru do komisyj, ponieważ z ruskim klubem w tym względzie wcale się nie porozumiewano.

P. Marin odczytał następnie w imieniu Niemców, Rumunów i Polaków oświadczenie, że przy układaniu listy komisyjnej bynajmniej nie zmniejszono liczby mandatów ruskich, ale tylko co do wyboru osób porobiono zastrzeżenia. Następnie sejm odrzucił nie przyjęcie wyboru do komisyj na mocy §. 15 regulaminu.

Sejm śląski.

Opawa 23 czerwca. Na sobotniem posiedzeniu sejmu śląskiego marszałek krajowy poświęcił wspomnienie pośmiertne królowi saskiemu, który był wiernym przyjacielem cesarza Austrji w wojnie i pokoju.

Opawa 23 czerwca. W sejmie śląskim na wniosek naglący p. Michejdy, wybrano komisję dla niesienia pomocy gminom, dotkniętym powodzią.

P. Grams uczynił wniosek o zmianę ordynacji wyborczej do sejmu w tym duchu, aby było zaprowadzone powszechne tajne głosowanie.

Sejm morawski.

Wiedeń 23 czerwca. Jak *Slavische Correspondenz* donosi, klub posłów czeskich w sejmie morawskim, do którego należały wszystkie stronnictwa czeskie, rozwiązał się z powodu wystąpienia z niego Staroczechów i Młodoczechów. Czesi dzielić się będą teraz na trzy stronnictwa: staroczeskie, młodoczeskie i narodowo-katolickie. W kwestjach narodowych wszystkie stronnictwa porozumiewać się będą za pośrednictwem swoich komisyj parlamentarnych.

Berno 23 czerwca. Czeskie stronnictwo katolicko-narodowe w sejmie morawskim ma uczynić wniosek naglący w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do sejmu w tym kierunku, aby także w kurji gmin wiejskich wybory odbywały się bezpośrednio i aby każda gmina była miejscem wyboru.

Sejm czeski.

Praga 23 czerwca. Na sobotniem posiedzeniu sejmu przedłożono preliminarz budżetu krajowego na r. 1902. Podług tego preliminarza ogólne wydatki wynoszą 55.563.000 koron, pokrycie zaś 3,935.000 koron. Na pokrycie niedoboru, wynoszącego 47,628.000 k. ma być pobierany dodatek krajowy w wysokości 55 halerzy od korony bezpośredniego podatku państwowego; dalej ma być niedobór pokryty z dochodów podatku osobisto-dochodowego, z którego rząd część przeznacza dla krajów, dla Czech w wysokości 1,485.000 k., oraz dochodów od podatku spirytusowego w kwocie 3,611.000 k. Pozostały niedobór w kwocie 3,351.000 koron pokryty będzie z pożyczki krajowej, mające się zasiągnąć w wysokości 5,000.000 koron.

Sejm dolno-austrjacki.

Wiedeń 23 czerwca. Na sobotniem posiedzeniu sejmu dolno-austrjackiego uczynili pp. Lueger i tow. wniosek naglący, wzywający rząd, aby z całym naciskiem strzegł interesów Austrji w rokowaniach z Węgrami i nie uczynił żadnych koncesyj, któreby wyszły na szkodę tej połowy monarchji. Wnioskodawcy wzywają rząd, aby wytrwał na dotychczasowem stanowisku.

Sejm górnoaustrjacki.

Linc 23 czerwca. W sejmie górnoaustrjackim p. dr. Mayr uczynił wniosek o zniesienie myt krajowych po upływie dziś obowiązujących kontraktów dzierżawy w r. 1904. Pp. dr. Jäger, Beurle i tow. złożyli następujący wniosek: Sejm wyraża nadzieję, że rząd przy rokowaniach ugodowych z Węgrami będzie energicznie bronił interesów austrjackiej połowy monarchji i nie zawaha się nawet przed zerwaniem wspólności handlowo-celnej.

Sejm styryjski.

Grac 23 czerwca. Sejm zebrał się w sobotę na pierwsze posiedzenie. Posłowie słoweńscy nie jawili się. Między innemi sprawami wpłynęło także przedłożenie o zmianie ustawy wyborczej do sejmu. Sejm miałby według tego dostać 4 wirylistów, w tem rektora politechniki, a dalej 66 posłów wybranych, między tymi 2 nowych posłów z miasta Gracu i 4 posłów z kurji powszechnej. Projekt ustawy zawiera dalej zmianę sposobu wybierania i bezpośrednie, tajne wybory. Prawo wyboru w części miast i małych miejscowości połączone jest z podatkiem bezpośrednim najmniej 10 koron. Czwarta kurja wyborcza ma być utworzona według tego projektu, na wzór powszechnej kurji do rady państwa. Po załatwieniu formalności posiedzenie zamknięto.

Sejm kraiński.

Lublana 22 czerwca. Na sobotniem posiedzeniu słoweńscy posłowie katoliccy przedłożyli 12 wniosków naglych i chcieli je dopiero przy końcu posiedzenia uzasadnić, podczas gdy posłowie Terjanczic i Schwegel oświadczyli, że według regulaminu uzasadnienie wniosków naglych ma natychmiast nastąpić. Wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja. Poseł Sustaszic zarzucił słoweńskim liberałom i wielkiej własności, że mają zamiar popełnić łotrostwa przy znajdujących się na porządku dziennym wyborach komisyj. Posłowie słoweńsko-liberalni oraz i wielkiej własności wśród wielkiego wzburzenia domagali się od Susterszica cofnięcia powyższych słów.

Marszałek krajowy przywołał Sustersziса do porządku i zadecydował, że uzasadnienie naglych wniosków ma nastąpić dopiero przy końcu posiedzenia.

P. Szaffar protestuje przeciw temu.

Następnie odbyły się wybory do komisyj. Po ich ukończeniu katoliccy posłowie słoweńscy oświadczyli, że nie są zadowoleni, ponieważ dano im o jeden mandat w komisjach mniej, aniżeli dawniej.

P. Susterszic zabiera głos celem uzasadnienia pierwszego wniosku naglącego, domagającego się zmiany ordynacji wyborczej do sejmu w duchu powszechnego, bezpośredniego prawa głosowania. Przy tej sposobności wygłosił Susterszic dwugodzinną mowę.

Następny mowca p. Hribar powiada, że jest za powszechnem prawem głosowania, jednakże tylko pod tym warunkiem, iż oddawanie głosów będzie się odbywało bez presji

kleru, który z ambon i w konfesjonałach wpływa na wybory.

P. Susterszic domaga się przywołania Hribara za te słowa do porządku.

(Awantury w sejmie.)

Gdy zastępca marszałka kraj. dr. Srnec tego nie uczynił, p. Susterszic i inni słoweńsko-katoliccy posłowie wszczęli piekielną krzawę, stukając o pulpity, rzucając krzesłami, kałamarzami, gwizdając, grając na trąbkach itp. Niesłychana wrzawa trwała kilka godzin. Wreszcie ponieważ głosu mówców nie było słychać, posiedzenie po 7 godzinnem trwaniu zamknięto.

Sejm istrjański.

Capo d'Istria 23 czerwca. Na sobotniem posiedzeniu sejmu Włosi zaprotestowali przeciw temu, że nowo zamianowany zastępca marszałka przemawiał najpierw po chorwacku a potem dopiero po włosku.

P. Spinczic odpowiedział w imieniu Chorwatów, protestując przeciw temu, że marszałek zagajając sejm mówił tylko po włosku. Po załatwieniu formalności posiedzenie zamknięto.

Sejm gorycki.

Gorycja 23 czerwca. Wydział krajowy przedłożył sprawozdanie o utworzeniu krajowego zakładu dla ubezpieczenia bydła. Sprawozdanie to przekazano komisji.

Śmierć króla saskiego.

(Telegr. Dzien. Pol.).

Sybillenort 23 czerwca. W sobotę o godzinie 2-giej po południu ks. kardynał Kopp dokonał pokropienia zwłok zmarłego króla w obecności króla Jerzego, królowej wdowy i rodziny królewskiej. Następnie wygłosił ks. kardynał mowę, w której w wymownych słowach sławił działalność zmarłego króla; w końcu odmówił modlitwę na intencję króla Jerzego i jego rodziny. O godzinie 4-tej po południu zwłoki odjechały do Drezna.

Drezno 23 czerwca. Z powodu śmierci króla zarządzono sześciotygodniową żałobę krajową. Do dnia 29 lipca nie będą się odbywały żadne zabawy publiczne.

Löbau 23 czerwca. Przybył tu w sobotę pociąg ze zwłokami króla saskiego. Na stacji zebrali się ministrowie, naczelnicy władz, generalicja. Król Jerzy wysiadł z pociągu, poczem nastąpił szereg przemówień naczelników władz.

Drezno 23 czerwca. Eksportacja zwłok do kościoła dworskiego odbyła się według programu. Kilka godzin przed przybyciem specjalnego pociągu zebrały się na placu przed dworcem tłumy publiczności. Wzdłuż ulic, któremi przechodził kondukt ustawiono szpaler wojskowy. Ośmiu niższych urzędników podniosło trumnę i ustawiło ją we wspaniale przyozdobionym pawilonie, gdzie odbyło się pokropienie zwłok. Przy tym akcie obecny był król Jerzy z buławą marszałka polnego, następca tronu Fryderyk August i i. Następnie trumnę poniesiono do kościoła, gdzie odprawiono żałobne modlitwy.

Wiedeń 23 czerwca. Cesarz z gen. adjutantem hr. Paarem wyjechał wczoraj do Drezna na pogrzeb króla saskiego. Również wyjechali do Drezna arcyksiążę Otto i żona jego arcyks. Marja Józefa.

Drezno 23 czerwca. Wczoraj w południe w kościele dworskim wystawiono zwłoki króla saskiego. Na trumnie złożono wielki wieniec z napisem: „Kochanemu mężowi — żona". Bardzo ładny wieniec złożono od pary carskiej. Przy wystawieniu zwłok byli obecni członkowie obu izb, reprezentanci prasy i tłumy publiczności. Król Jerzy i królowa wdowa w ciągu południa modlili się u trumny. Następnie król Jerzy w sali tronowej ministrów i prezydentów obu izb ślubował, iż utrzyma i bronić będzie konstytucji.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Przeniesienia.

Wiedeń 23 czerwca. Minister sprawiedliwości przeniósł notarjuszy: Marjana Władyczyńskiego ze Starego Sambora do Jaworowa, a Wilhelma Petry'ego z Żabiego do Starego Sambora.

Odznaczenia.

Wiedeń 23 czerwca. Cesarz nadał posłowi drowi Kathreinowi order żelaznej korony pierwszej klasy za zasługi, jakie położył jako przewodniczący komisji budżetowej około uchwalenia budżetu.

Budowa dróg wodnych.

Wiedeń 23 czerwca. Program budowy dróg wodnych, wypracowany przez odnośne ministerstwa, jest już ukończony i jeszcze w bieżącym miesiącu zostanie przedłożony radzie przybocznej dla budowy dróg wodnych. Rada do jesieni ma przedłożyć ministerstwom opinję swą o tym elaboracie. Rząd wystosuje wezwanie do kraju w sprawie przyczynienia się do kosztów budowy dopiero wówczas, gdy rada przyboczna wypowie swą opinję, t. j. w jesieni.

Tow. przyjaciół sztuk pięknych.

Kraków 22 czerwca. O godz. 11 przed południem, odbyło się wczoraj doroczne walne zgromadzenie Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Obrady zagaił prezes hr. Edward Raczyński wskazując na to, iż najlepszym dowodem rozwoju Tewarzystwa jest liczba przyjętych i wystawionych w r. 1901 obrazów i rzeźb. Doszła ona do cyfry 1793. Towarzystwo umożliwiło nadto powstanie Tow. artystów polskich, związanego z Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Towarzystwo uchwaliło urządzić jeszcze w roku bieżącym pierwszą wystawę sztuki polskiej. Sekretarz p. Böhm złożył sprawozdanie kasowe z funduszu na budowę własnego domu. W roku bieżącym wydatki były wyższe z powodu zakupna dla członków dwóch premij heliograwurowych: „Wernyhory" Matejki i „Sielanki" Pruszkowskiego. Dyrekcji udzielono obsolutorjum.

Z powodu przypadającego w roku przyszłym 50-letniego jubileuszu istnienia Towarzystwa dyr. Estreicher wyraził gotowość ofiarowania dyrekcji zestawionego przez niego spisu obrazów i artykułów, którzy w ciągu tego pół wieku wystawiali swe dzieła. P. Estreicherowi wyrażono gorące podziękowanie.

Do dyrekcji Tow. wybrano p. Józefa Kotarbińskiego, prof. Konstantego Laszczkę, radcę sądowego Józefa Muczkowskiego. artystów malarzy: Jacka Malczewskiego i Wincentego Wodzinowskiego, oraz p. Stanisława Tomkowicza.

Na wniosek dra Filochowskiego uchwalono zwrócić się do dyrekcji z prośbą, aby zastanowiła się nad zapewnieniem członkom wpływu na wybór premji. Na tem obrady zakończono.

Seminarjum polskie w Cieszynie.

Cieszyn 23 czerwca. Seminarjum nauczycielskie polskie ma być otwarte 1 września br. Macierz szkolna śląska rozpisała już konkurs na posadę dyrektora, profesora głównej grupy matematyczno-technicznej i na profesorów śpiewu i muzyki.

Autonomja południowego Tyrolu.

Insbruk 22 czerwca. U namiestnika odbyła się wczoraj konferencja w kwestji autonomji w południowym Tyrolu. Rząd oświadcza się za autonomją południowego Tyrolu, przy utrzymaniu jednolitości kraju. Niemcy są podobno pojednawczo usposobieni. Jest nadzieja, że konferencje uwieńczy dobry rezultat.

Wiec polski w Poznaniu.

Poznań 23 czerwca. W sali hotelu Lamberta odbędzie się w niedzielę dnia 29 b. m. wielki wiec celem zaprotestowania przeciw nowej ustawie antypolskiej.

H. K. T.

Poznań 23 czerwca. Do *Kurjera Poznańskiego* telegrafują z Petersburga, że ma tam być utworzona tajna agentura niemiecka, mająca na celu zamieszczanie w prasie rosyjskiej artykułów przeciw Polakom. Agentura ta ma być ekspozyturą sfer berlińskich, a główną jej sprężyną ma być niejaki Stadler.

Fałsze szerzone przez hakatystów.

Poznań 22 czerwca. *Dziennik poznański* pisze: Prasa niemiecka karmiona ze żłobu hakatystycznego, zamieszcza dwie sensacyjne pogłoski, a mianowicie: że ks. arcybiskup Stablewski organizuje demonstracyjną pielgrzymkę polską do Rzymu, która od papieża w Rzymie ma usłyszeć pocieszającą ją mowę, a następnie, że banki lwowskie złożyły 10 miljonów, a warszawskie 16 miljonów na fundusz polski, mający przeciwdziałać komisji kolonizacyjnej. Piętno kłamstwa tych doniesień jest zbyt wyraźne, by można było im wierzyć, a zamiarem ich jest wprowadzanie w błąd, nieznającej stosunków opinii publicznej. Prasa hakatystyczna wiadomości taki nigdy nie prostuje.

Podpisanie trójprzymierza.

Wiedeń 23 czerwca. W kołach politycznych utrzymują tu, iż wczoraj podpisany został traktat trójprzymierza.

Podróż cara.

Wiedeń 23 czerwca. Pogłoski o tem, jakoby car czyniąc zadość zaproszeniu księcia Ferdynanda bułgarskiego, miał przybyć do Sofji na uroczystość odsłonięcia pomnika dla cara Aleksandra II, są zupełnie bezpodstawne. Jako reprezentant cara przybędzie na tę uroczystość jeden z wielkich książąt.

Po zawarciu pokoju.

Londyn 23 czerwca. Lord Kitchener oddał dowództwo nad wojskami angielskiemi w Afryce południowej w ręce gen. Lyttletona, a sam powraca do Anglji.

Z Martyniki.

Paryż 23 czerwca. Minister dla kolonij otrzymał telegram, iż w Fort de France noc wczorajsza przeszła spokojnie. W gminie Makuba rozpoczęto na nowo roboty. Wulkan Peleé wyrzuca ciągle z siebie słupy popiołu.

Bułgarja królestwem.

Wiedeń 23 czerwca. W kołach politycznych utrzymują, że książe Ferdynand podczas pobytu swego w Petersburgu poruszył sprawę ogłoszenia Bułgarji królestwem i przyjęcia tytułu króla. Rosja zamiarowi temu nie będzie stawiała przeszkód, owszem poprze go, aby w ten sposób Bułgarji dać to samo stanowisko, jakie mają Rumunja i Serbja. Sądzą tu, że ogłoszenie Bułgarji królestwem wkrótce zajmie gabinety europejskie i dokonanem będzie bez wszelkich z ich strony trudności. Przez ogłoszenie Bułgarji królestwem, wasalny stosunek jej do Turcji z niczem się nie zmieni, gdyż mocarstwa chcą uniknąć wszelkiej zmiany postanowień traktatu berlińskiego.

Pożyczka bułgarska.

Paryż 23 czerwca. Bułgarski prezydent ministrów Danew podpisał umowę o pożyczce 106 miljonów franków.

Komitet macedoński.

Ateny 23 czerwca. W Tessalji aresztowano kilku członków komitetu macedońskiego w Sofji, którzy usiłowali przemycić do Macedonji broń i amunicję.

Imigracja do Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork 23 czerwca. Według sprawozdania szefa nowojorskiego biura statystycznego w miesiącu maju przybyło 83 000 imigrantów do Ameryki; z nich 900 odesłanych zostało na koszt Towarzystw transportowych do Europy. *Gros* imigrantów pochodziło z Austrji i Włoch.

Wiedeń 23 czerwca. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał wczoraj ze świtą na koronację do Londynu.

Poznań 23 czerwca. Polacy w Westfalji i Nadrenji rozpoczęli już agitację w sprawie przyszłorocznych wyborów do parlamentu.

Wylewy.

Z Krakowa donoszą nam: Woda w Wiśle wzbierała do niedzieli rano. Najwyższy stan wody był w niedzielę rano i wynosił 3 m. 64 cm. ponad zero; o godzinie 7 rano woda poczęła opadać, a wczoraj wieczorem wynosiła 3 45 m. ponad zero.

Rudawa wystąpiła z brzegów i zalała ulice: Garncarską, Wolską, Retorykę i Smoleńsk. W ulicach tych odbywa się komunikacja za pomocą łodzi. W Podgórzu zalane są niżej położone części miasta. Delegat namiestnictwa p. Fedorowicz, udał się w powiat krakowski, gdzie woda zalała Czernichów, Kłokoczyn i Rusocice. W Kłokoczynie woda zalała 80 domów, w Rusocicach 60. Delegat rozdzielił między ludność tych wsi 500 bochenków chleba, między ludność innych wsi zalanych 250 bochenków chleba.

Gościniec przy Wiśle pod Krakowem zalany.

Pomoc dla powodzian.

Na pierwszą wiadomość o powodziach, wysłało prezydjum namiestnictwa, jako doraźną pomoc dla dotkniętej tą klęską ludności powiatów: bialskiego, wadowickiego i krakowskiego, zapomogę pieniężną, w łącznej kwocie 10 tysięcy koron.

Ofiary powodzi.

Kraków 23 czerwca. Wczoraj rano w Podgórzu, w rowie fortyfikacyjnym, zalanym przez wylew Wisły, utonął Gustaw Grünberg, urzędnik tutejszej filji Banku hipotecznego, jadący wózkiem do fabryki szpagatu. Gdy konie spłoszyły się i poczęły w wodzie cofać, Grünberg wyskoczył z wózka. Nieszczęśliwie trafił na głębinę i utonął.

Kolej Lwów-Winniki.

W sobotę w magistracie odbyło się posiedzenie komisji kolejowej rady m. Lwowa, celem obmyślenia środków, jakich użyć należy, aby odwrócić grożące miastu niebezpieczeństwo z tego powodu, że rząd nie chce uwzględnić jego życzeń. W ciągu dyskusji poseł dr. Głąbiński zawiadomił zebranych, iż w ostatnich dniach wskutek stanowiska, zajętego przez koncesjonarjuszy tej kolei, do których między innymi należą hr. Roman Potocki, dr. Czyżewicz i poseł Walewski, przybrały dla Lwowa obrót niepomyślny, i że jest możliwem, iż dworzec nowej kolei nie stanie na Łyczakowie, jak tego domaga się gmina. Koncesjonarjusze są bowiem za trasą tańszą a sprzeczną z interesami Lwowa.

W poniedziałek odbędzie się zgromadzenie koncesjonarjuszy, którzy powezmą ostateczne uchwały. We wtorek odbędzie się posiedzenie komisji kolejowej rady miejskiej, a na środę dla sprawy tej będzie zwołane posiedzenie rady miejskiej, która uchwali jakie ma zająć stanowisko wobec uchwał koncesjonarjuszy.

Zamach na ks. Obolenskiego.

Do *N. W. Tagblattu* donoszą z Warszawy, iż onegdaj dokonano zamachu na gubernatora charkowskiego, ks. Obolenskiego. Książę Obolenski ma być dwoma strzałami śmiertelnie raniony. Bliższych szczegółów o zamachu brak zupełny, tembardziej, że rząd rosyjski utrzymuje całą sprawę w wielkiej tajemnicy.

Notatki literackie i artystyczne.

Historja Polski. Małą, ale bardzo pożyteczną i godną rozpowszechnienia książeczkę, mamy przed sobą. Jestto bistorja Rzeczypospolitej naszej, napisana przez p. Józefa Bałabana, a ilustrowana przez p. L. Winterowskiego. Ilustracji, bardzo odpowiednio dobranych (portrety królów, wodzów, uczonych, polityków, apostołów, sceny historyczne, zabytki przeszłości, widoki etc.) jest 84. Książka pisana jest przystępnie a jasno i doskonale nadaje się na premje i nagrody dla dzieci szkolnych, na upominki dla dziatwy etc. Polecamy też ją gorąco naszemu ziemiaństwu, zwłaszcza, że cena egzemplarza w kartonowej oprawie jest bardzo niską, bo wynosi tylko 80 hal. W większej ilości zmniejszają się naturalnie koszta przesyłki, która od pojedyńczego egzemplarza (poleconego) wynosi 35 hal. Zamówienia adresować należy do Kr. Tow. zaliczkowego nauczycielskiego, Lwów, ulica Lelewela l. 6.

Przekłady powieści polskich na język czeski, są w ostatnich czasach bardzo liczne, a odznaczają się wszystkie niezwykłą starannością i wiernością. W ciągu ostatnich dni wyszła n. p. w zbiorze p. t. „Knihowna polska" Prusa „Lalka", oraz Sienkiewicza „Quo vadis" (z ilustracjami) i „Krzyżacy". Jedno z pism czeskich poleca przekład „Krzyżaków" w ten sposób: „Po mowie cesarza Wilhelma II. w Malborku, polecamy czytelnictwu czeskiemu przedewszystkiem Sienkiewiczowski romans historyczny „Krzyżacy", w którym Czech obok Polaka, wiodą bój z zakonem niemieckim... Czytanie tego dzieła podniesie ducha i myśl każdego Czecha, w dzisiejszych narodowych zapasach z Niemcami".

Ksiądz Hjacynt Verdaguer, jeden z najwybitniejszych poetów hiszpańskich, zmarł przed kilku dniami w Barcelonie. Verdaguer liczył lat 57 i był w ojczyźnie swej — mimo objawiającej się tam dziś powszechnie nienawiści do księży — bardzo popularny. Poematy swoje, z których najsłynniejszym jest „Atlantyda", pisał w djalekcie katalońskim.

Dzienniczek bibljograficzny. Nowe książki otrzymane przez Księgarnię Polską we Lwowie.

Baranowski M.: Pedagogika do użytku seminarzystów, naucz. i nauczycieli szkół ludowych, wydanie V, koron 1·60; Bazin René: Z pruskiego zaboru (Rodzina Oberle), 3·70; Besiekierski J.: Kuropatwa szara, czyli pospolita, z licznemi ilustracjami w tekście, 2·10; Brzozowski St.: Co jest filozofja i co o niej wiedzieć należy, część I, do Kanta, —·52; Chankowski H.: Mnożenie symetryczne, zwyczajne i skrócone, praktyczny sposób wykonywania wszelkiego rodzaju mnożeń przez dodawanie, 64; Danilowski G.: Na wyspie, poemat, wydanie drugie, 2·70; Dubois dr.: Wpływ umysłu na ciało, —·26; Gałecki dr. St.: Wykład popularny o suchotach płucnych, istota choroby, środki zapobiegawcze i zasady leczenia, —·80; Goedde: Hodowla bażantów, 2·—; Grillparzer Fr.: Biada kłamcy, 1·50; Grzymałowski Wł.: Dzieje kościoła powszechnego w krótkim zarysie, 1·56; Kowalski dr. H.: O budowie i pielęgnowaniu ciała ludzkiego, podczas zdrowia i choroby, z 60 rycinami, 1·60; Kruk: Za wolność, poemat, —·30; Lang A.: Wierzenia dzikich ludów Afryki, Ameryki i Australji, ·40; Lemański J.: Bajki, 4·—; Łukaszkiewicz ks. J. A.: Złota książka polskiej dziewicy, wydanie nowe, w oprawie, 3·—; Mendes C.: Ryszard Wagner i jego dramaty muzyczne, streścił A. Lange, —·52; Neumeister dr M.: Żywienie jeleni i sarn, 1·60; Nusbaum dr H.: Czem jestem, 2·25; Ostroróg hr. J.: Myślistwo z cgary, 2· ; Filniakowska E.: Najnowsza i najprostsza metoda kroju sukien i okryć damskich i dziecinnych systemu „Worth'a", ulepszonych dla samouków i użytku domowego, 2 części, 15· ; Sylva-Taronca E.: Hodowca a myśliwy, podręcznik hodowli zwierzyny dla użytku właścicieli terenów łowieckich i myśliwych, 3·20; Szlagowski ks. A.: Kościół i cywilizacja 4 konferencje po —.55; Wobner J.: Nauczycielstwo i pedagogia spostrzeżenia i wskazówki naukowo pedagogiczne, —·52; Zalewska W.: Dzień i rocznica pierwszej komunji Świętej, —·70.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski

Poniedziałek 23 czerwca.

Wystawa jubileuszowa „Towarzystwa politechnicznego", na placu powystawowym. Od godziny 9 rano.

„Panorama Racławicka", na placu powystawowym. Od godziny 8 rano aż do zmierzchu.

Teatr miejski: I koncert I. J. Paderewskiego. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Kalendarz Poniedziałek (22): Zenona b. — Wandy. — (10): Tymoftea. Wschód słońca o godzinie 4 minut 5, zachód o godzinie 7 minut 58.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepło, + 10° R. Pochmurno.

Mianowania. Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa: Edwarda Bronarskiego i Artura Borna, oraz ukończonego słuchacza lwowskiej szkoły politechnicznej Augusta Rybickiego, adjunktami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

Centralna komisja dla konserwowania zabytków sztuki i pomników przeszłości w Wiedniu, zamianowała pułkownika i komendanta placu w Przemyślu, Alfreda Ghizzolę, swoim korespondentem.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł nadinżynierów: Karola Wojciechowskiego z Jarosławia do Tarnopola, Władysława Kostkiewicza z Tarnowa do Jasła, inżynierów: Eustachego Panenkę z Tarnopola do Jarosławia i Władysława Sroczyńskiego z Jarosławia do Lwowa, oraz adjunktów budownictwa: Franciszka Południewskiego z Bochni do Jarosławia, Zygmunta Woroszyńskiego z Przemyśla do Bochni i Artura Borna ze Lwowa do Tarnowa.

Z uniwersytetu. Pp. Stefan Zaremba Skrzyński, rodem z Czyszek w Galicji i Adolf Selcer, rodem ze Lwowa, otrzymali na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów praw.

Egzamin na sekretarza i kontrolora, względnie kasjera, dla miast objętych ustawą gminną z r. 1896, zdał przed komisją egzaminacyjną w wydziale krajowym p. Józef Greń, urzędnik wydziału powiatowego w Trembowli.

Zjazd koleżeński byłych uczniów gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie, którzy przed 20 laty złożyli w tem gimnazjum egzamin dojrzałości, odbędzie się dziś w naszem mieście.

Ustne egzamina uczniów kursu pisarzy gminnych przy wydziale krajowym, rozpoczną się dziś w poniedziałek, dnia 23 b m. i potrwają 6 dni. Egzamina pisemne odbyły się w sobotę po południu.

Z powodu uszkodzenia nasypu kolejowego, ruch ogólny na przestrzeni Wadowice Spytkowice, został w sobotę zastanowiony. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przerwa ta potrwa 3 dni.

Paderewski we Lwowie. W sobotę wieczorem pociągiem pospiesznym przybył do Lwowa z majątku swego Kąśna pod Ciężkowicami mistrz Paderewski z żoną. Na powitanie pp. Paderewskich przybyli delegaci Tow. dziennikarzy lwowskich z prezesem Tow. p. Krechowieckim na czele, delegacja komitetu budowy kościoła św. Elżbiety ks kanonik Zajchowski i radca Korzeniowski, komit. delegacja budowy pomnika Mickiewicza, oraz publiczność. Gdy pociąg stanął wysiadła pierw pani Paderewska. Powitał ją dyrektor Pawlikowski, a p. Krechowiecki wręczył jej wspaniały bukiet, p. Paderewskiego witano bardzo serdecznie. Następnie p. Krechowiecki podał ramię p. Paderewskiej i poprowadził ją do poczekalni pierwszej klasy, gdzie pp. Paderewskim przedstawili się przybyli na ich powitanie delegaci komitetów. Z dworca pp. Paderewcy pojechali do hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkali. U wstępu w czoraj w południe odbyła się w teatrze próba generalna koncertu, wieczorem byli pp. Paderewcy w teatrze.

Stacja telegraficzna. Z dniem 1 lipca b. r. otwartą zostanie w Uścieczku (powiat Zaleszczyki), przy istniejącym tam urzędzie pocztowym, stacja telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

Przerwa w ruchu kolejowym. Z powodu szkód wyrządzonych przez powódź, wstrzymano na czas nieoznaczony ruch pociągów na przestrzeni Biała-Kozy, kolei lokalnej Biała Kalwarja.

Z „Lutni". Z powodu koncertu J. I Paderewskiego próba chórów mięszanych „Lutni" została odłożoną z poniedziałku t. j. 23 b. m., na czwartek t. 26 b. m.

Próba środowa nie odbędzie się.

Ministerstwo kolejowe zamówiło w austrjackich fabrykach lokomotyw i tenderów, 25 lokomotyw i 36 tenderów, za sumę 2,400.000 kor.

Grunwaldzki obchód. Wczoraj w sali ratuczowej odbyło się zgromadzenie mieszkańców miasta Lwowa w sprawie powzięcia uchwały, czy rocznica grunwaldzka ma być u nas obchodzona. Obradom przewodniczył p. Janowicz. Po ożywionej dyskusji, w której ścierały się rozmaite zdania, uchwalono na wniosek p. Miętlewicza: urządzić obchód rocznicy grunwaldzkiej i polecić prezydjum, aby zorganizowało komitet, który zajmie się urządzeniem tej uroczystości.

Dom akademicki. W sobotę odbyło się w Czerniowcach, w obecności prezydenta rządu krajowego, marszałka i rektora uniwersytetu, poświęcenie kamienia węgielnego pod „Dom akademicki", imienia cesarza.

Zwyczajne posiedzenie Koła konserwatorów i korespondentów komisji centralnej odbędzie się we wtorek dnia 24 b. m. o godzinie pół do 6 po południu w biurze koła.

Roboty publiczne we Lwowie. Magistrat uchwalił przystąpić do następujących robót: 1 Kanał od ul. Gródeckiej przez ul Kubasiewicza, skąd jedna gałęź pójdzie przez grunta dominikańskie od ul. Lenartowicza, druga gałęź zaś przez Gajki do t. zw. Dzikiego rowu, zasilającego stawy Sobka, Marjonowej itd. 2. Kanał od górnej części ul. Łyczakowskiej, przez tę ulicę, dalej ul św. Piotra i Pawła do Pasieki w ul. Kochanowskiego. 3. Kanał w ul. św. Zofji od zakładu ciemnych do ul. Pułaskiego. Ponadto wykonane zostaną roboty w Pełtwi i Pasiece, a to: 1. zasklepienie Pełtwi w ul. Ścieżkowej i od ul. Zyblikiewicza do ul. Na Skałce, dalsza zaś część, od ul. Na Skałce przez ul. Jabłonowskich aż do mostu w ul. Stryjskiej, zostanie wyposadzkowana; 2. wyposadzkowanie dna Pasieki na przestrzeni od szkoły weterynarji do ul. św. Piotra. Ogólny koszt tych robót wyniesie w przybliżeniu 400.000 koron

W sprawie W. Kossaka dowiaduje się *Dziennik Poznański*, że p. W. Kossak, przedstawiwszy Malborczykowi i jego żonie, w swej pracowni w Monbijon, ostatnią swą pracę, olbrzymi portret cesarza ze świtą, udał się do Poczdamu i tam generał adjutantowi cesarza, von Plessen, oznajmił swe postanowienie opuszczenia Berlina. P. W. Kossak prosił generała o wyrażenie w jego imieniu wdzięczności cesarzowi za to, co osobiście dobrego doznał od niego, z żalem jednak wyraził niemożliwość, wobec dzisiejszych warunków, pozostania dłużej w Berlinie. — W tych dniach zaś wyjechał W. Kossak do Paryża, aby tam wynająć pracownię i urządzić mieszkanie dla swej rodziny.

Bursa im. A. Mickiewicza w Bochni. Podania o przyjęcie do tej bursy na rok szkolny 1902/3 można wnosić do Wydziału Towarzystwa bursy najdalej do dnia 30 czerwca 1902

Do podania należy dołączyć świadectwo szkolne

z ostatniego półrocza i deklarację rodziców lub opiekunów, jaką kwotę obowiązują się płacić miesięcznie za utrzymanie ucznia w bursie.

Aresztowanie. Pod zarzutem popełnienia oszustw, które sięgać mają krociowych sum, aresztowano w Drohobyczu Israela Liebermanna, byłego przedsiębiorcę kopalń wosku.

Za obrazę hakatystów. Izba karna we Wrocławiu zasądziła odpowiedzialnego redaktora *Kat. Sonntagsblatt* ks. Jana Melzera, za obrazę członków „Towarzystwa dla kresów wschodnich" na 100 marek kary.

Pomnik Kordeckiego. W kościele OO. Paulinów w Krakowie odbędzie się dnia 25 bm. odsłonięcie pomnika, poświęconego pamięci ks. Augustyna Kordeckiego, przeora na Jasnej Górze.

Wykopaliska. Na Forum Romanum w Rzymie, w pobliżu świątyni Faustyńskiej, odkopano grób, w którym znaleziono szczątki szkieletu Rzymianina z czasów Romulusa

Oszustwo Humbertów. *Libre Parole* donosi, że Fryderyk Humbert, został aresztowany w Moskwie. Szef policji petersburskiej, pojechał do Moskwy, celem sprawdzenia tożsamości osoby Humberta.

Spisek w Pretorji. *Pall Mall Gazette* donosi, iż władze angielskie odkryły w Pretorji spisek, który miał na celu wysadzenie w powietrze domu, w którym mieszkali Milner i Kitchener. Miano aresztować 45 spiskowców.

Morderstwo w domu sułtańskim. Ze Stambułu donoszą, że syn Abdul Azisa, byłego sułtana Said-ed-ge, został uduszony w więzieniu. Sułtan, cierpiący na manję prześladowczą, podejrzywał Saida, iż dąży do złożenia go z tronu.

Rozruchy agrarne w Hiszpanji. Z Madrytu donoszą: Rozruchy wśród robotników agrarnych, wzmagają się. W Andaluzji wybuchnął strejk powszechny. W Estremadurze robotnicy stawiają zbrojny opór.

Całun. Na odbywającej się obecnie w Paryżu wystawie starożytnych zabytków w muzeum Gumet, znajduje się całun, znaleziony w grobowcu asyryjskim, a odtwarzający dokładnie twarz, którą okrywał. Całun złożony był we czworo, więc są cztery odbicia.

Zaraza w Indjach. Jak donoszą gazety angielskie, morowe powietrze sroży się w tym roku w Indjach okrutnie. Gdy w ciągu tygodnia miesiąca lutego r. z. było 6000 wypadków śmiertelnych, w odpowiednim tygodniu rb. cyfra podskoczyła do 24.000. Walka z tą straszną chorobą jest niesłychanie ciężka. Mała liczba krajowców poddaje się szczepieniu, a żaden nie zgadza się na desynfekcję lub odosobnienie. Indjanie nie ufają Anglikom i szczególnie niższa klasa uparcie twierdzi, iż cała zaraza jest robotą Anglików, którzy zatruwają wodę w studniach. Gdy miasto Patialo, wskutek rokoszu zaniechało wszelkich środków sanitarnych, cyfra dziennych wypadków zgonu z 4 albo 5 podniosła się do 100. Ludzie umierają po drogach i niema komu ich grzebać. Wielkie upały wstrzymują zarazę i prawdopodobnie w lipcu ona zniknie.

Sędziwy dzwonnik. Podczas uroczystości koronacyjnych w Londynie, w dzwony katedry św. Pawła, bić będzie najstarszy dzwonnik angielski, który niedawno skończył lat 85. Spełniał on ten sam obowiązek po zgonie Wilhelma IV. i przy wstąpieniu na tron królowej Wiktorji, w dniu narodzin wszystkich jej dzieci, nadto podczas uroczystości jubileuszowych w roku 1887 i 1897 i wreszcie po zgonie królowej Wiktorji i przy wstąpieniu na tron króla Edwarda. Starzec ten nazywa się Jakób Haworth i mimo sędziwego wieku, cieszy się najlepszem zdrowiem i pełnią władz umysłowych.

Handel — lawą. Z New-Yorku piszą pod datą 25 maja: „Od wczoraj nowy artykuł zbytu został wprowadzony na nasz rynek, tym towarem jest — lawa i popiół wulkaniczny. Wczoraj właśnie przypłynął pierwszy okręt z Martyniki, wyprawiony po wybuchu Mont Pelée. Oblegly go tłumy; każdy chciał mieć pamiątkę tej katastrofy, a że na pokładzie było jeszcze sporo popiołu i lawy, majtkowie poczęli je zgarniać i sprzedawać. Za flaszkę „gwarantowanego" wulkanicznego popiołu, dawano 50 cent. Dziś można nabyć ten „produkt" w sklepach i magazynach. Nigdzie wielkie zdarzenia i katastrofy nie są wyzyskiwane tak szybko w celach handlowych, jak tutaj: ciekawość nie jest nigdzie tak wielka. Toż nazajutrz po wybuchu Mont Pelée, odpłynęły z New-Yorku dwa parowce, wiozące turystów na miejsce katastrofy.

Ciekawy wyrok wydał sąd w Koblencji. Śpiewaczka operowa Kéwa Stanhope zaskarżyła dyrektora teatru p. Grassla o obrazę, na zasadzie, że powiedział, iż ona źle śpiewa, a głos jej brzmi, jakgdyby się wydobywał z garnka blaszanego. Obrońca oskarżonego, podczas rozprawy sądowej, zaznaczył, że śpiewaczka Kéwa Stanhope nie istnieje, że nie można przeto obrazić widma. Obrońca artystki oznajmił, że nazywa się ona właściwie panią R. i mieszka w Frankfurcie, domagał się zatem, żeby skargę odpowiednio zmienić. Sąd żądanie uwzględnił i skargę odrzucił. Oryginalny pomysł obrońcy ocalił tedy dyrektora teatru od kary.

Własny swój ciężar w złocie. Maharadsza Travankooru w Indjach, rozdzielał niedawno według dawnego i utartego zwyczaju własny ciężar w złocie. „Telebbeam" — tak bowiem się zowie ta uroczystość, odbył się z wielką okazałością na życzenie nader ortodyksyjnego księcia. Już w kilka miesięcy przedtem zakupiono potrzebne ku temu złoto i wybito zań monety. Skoro radsza ofiarował bóstwu słonia i inne ofiary rytualne, udał się do umyślnie w tym celu wybudowanego pawilonu, gdy w pełnym ubiorze stanął na jednej z szalek wagi. Następnie zdjęto zeń miecz, tarczę i wszelkie ozdoby z metalu, a książęta krwi sypali na drugą szalę monety, aż obie się wyrównały. Podczas tego śpiewali kapłani hymny wedyckie. W końcu po odmówieniu całego szeregu modłów rozdał radsza pieniądze u bram miasta około 16 tysiącom braminom.

Spencer i Chamberlain. Stary filozof angielski, Henryk Spencer, obchodził w tych dniach 82-gą rocznicę urodzin. Nie jest on popularnym w swoim kraju, albowiem występował przeciw imperjalizmowi, dżingoizmowi, oraz wojnie transwalskiej. W ostatniem swoim dziele, które wyszło przed dwoma tygodniami p. t. „Fakty i komentarze", Spencer potępia angielskiego ducha, angielskie obyczaje i zaślepienie, które widzi tylko złoto i handel, a nie dba o inne wyższe korzyści. O Chamberlainie pisze: „To człowiek ambitny, despota, w radzie miejskiej Birminghamu nauczył się kazać pracować innym za siebie".

Skutki nieodpowiedniego małżeństwa. Przez wiele lat prowadził w Warszawie zakład krawiecki pewien dobry majster, który dorobiwszy się trochę pieniędzy, zamknął budę i żył z procentów. Przed trzema laty zmarła mu żona i chociaż miał 90 lat, smutno mu było żyć samemu. Poszukał sobie nowej towarzyszki i ożenił się przeszłego roku z 17-letniem dziewczęciem. Pożycie tak niedobranego stadła nie mogło być szczęśliwe, to też młoda żona zaczęła szukać pocieszycieli, z którymi robiła wycieczki zamiejskie, chodziła na bale i wogóle używała wszelkich przyjemności jakie mogą dawać młodość i pieniądze. Były krawiec miał zwyczaj codziennie przeliczać kapitały swoje. Onegdaj zauważył, że znikło mu 28.949 rub. w papierach wartościowych i gotowiźnie, zegarek złoty z portretem Sobieskiego, 2 dewizki i 5 pierścionków złotych. Zrozpaczony starzec, zawiadomił o tem wydział śledczy, rzucając podejrzenie na swą żonę i jej brata. Ciekawem jest w tej sprawie to, że „stary mąż" robił starania, by uwolniono z pod śledztwa młodą przystojną 22 letnią służącą, a o żonę własną zupełnie się nie troszczył, gdyż, jak mówił, oszukała go, bo wychodząc za niego miała 17 lat i 2 miesiące, a nie 16 lat, jak przed ślubem utrzymywała.

20 rocznica śmierci Garibaldiego, dała w dniu 2 bm. powód do pielgrzymki tysięcy ludzi ze wszystkich stron Włoch na Caprerę, gdzie znajduje się grób wielkiego wodza. Król i rząd byli reprezentowani przez ministra sprawiedliwości, Cocco Ortu, parlament przez deputację, złożoną z 70 senatorów i posłów. Nadto przybyli burmistrzowie Nizzy, Dijon, oraz innych gmin francuskich, rozmaite stowarzyszenia z 600 chorągwiami, weterani oddziału Garibaldiego itd. Olbrzymi ten pochód, udał się najpierw na grób i przyozdobił go 400 przeszło wieńcami, a następnie przedefilował przed domem, w którym urodził się Garibaldi i podążył na miejsce, przeznaczone przezeń na spalenie zwłok; tam odsłonięty został kamień pamiątkowy.

Irlandczycy i Boerowie. Prasa irlandzka obiecuje Boerom poparcie ze strony deputowanych irlandzkich w parlamencie angielskim. *Freemans Journal* pisze:

„Dopóki Boerowie walczyli o wolność, Irlandja nie mogła im ofiarować nic, prócz sympatji i uznania. Teraz sprawa ich weszła na pole, na którem irlandczycy posiadają pewien wpływ. Jakiekolwiek przedstawicielstwo zapewniliby sobie Boerowie w prowizorycznym rządzie, który obecnie będzie ustanowy w Pretorji, mogą rozporządzać w każdym razie grupą 80 deputowanych irlandzkich w Westminsterze".

Ocalony w St. Pierre. Jak już donosiliśmy, jedynym człowiekiem, który wyszedł cało z katastrofy, mimo, że podczas niej znajdował się w St Pierre, był Murzyn, nazwiskiem Raul Sartout. Z powodu złośliwości i nieposłuszeństwa, zamknięto go w podziemiu sklepionem, o bardzo grubych murach. Słyszał on huk wulkanu Mont-Pelée, grube mury jego celi drżały gwałtownie, czuł ciepły podmuch wulkanu. Straszna cisza, która nastąpiła później, oznajmiła mu o zagładzie miasta i jego mieszkańców. Samotny, zgłodniały, szarpał z wściekłością kraty więzienne. Wreszcie udało mu się je wyrwać; przeszedł do izby najbliższej, gdzie padał z ulicy gorący popiół. Żar był tak wielki, że powrócił szybko do celi, skulił się w najdalszym kącie i z śmiertelną trwogą oczekiwał zgonu. Po czterech dniach załoga ratunkowa posłyszała krzyk nawpół obłąkanego Murzyna. Wydobyto go na zewnątrz, prawie nieżywego z gorąca, głodu i pragnienia. Obrażenia ciała, jakie odniósł, nie są śmiertelne, będzie więc żył i opowiadał o katastrofie, jako jedyny naoczny świadek.

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. K. Ostaszewski-Barański

Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański Milski i Sp. — Z drukarni M. Schmitta i Sp.